

GAZETA GÓRNOŚLĄSKA.

Przedpłatą kwartalną wynosi na pocztach jak i dla miejscowych 1 Mark; w Austrii z przesyłką 1 Zlr., w Ameryce 1 1/2 dolar. Za ogłoszenia płaci się od wiersza petytowego lub od zajętą takiegóż miejsca 15 fenigów.

Wychodzi co środę i sobotę.

Odpowiedzialny Redaktor:
Hs. Franciszek Przyliczyński
 w Bytomiu G.S.

Listy nadsyłać należy franco pod adresem: Redakcyja lub Ekspedycyja Gazety Górnośląskiej w Bytomiu (Beuthen O.S.)

Rękopisma nie zwracają ale się niszczą.

№ 26.

Bytom (Beuthen O.S.) dnia 1 kwietnia 1876.

ROK III.

W Imię Boże rozpoczynamy znów nowy kwartał, a że tylko ku Jego większej chwale a pod wielu względami dla dobra Waszego szczerze pracujemy, sądzimy, że koło przyjaciół naszego pisma coraz to więcej powiększać się będzie.

Już bardzo wielki czas, aby ci panowie a przyjaciele nasi, przedpłatę, jeśli chcą w wszystkie numera, jak najprędzej odnowili.

„Gazetę Górnośląską“ można abonować na wszystkich urzędach pocztowych za cenę tylko 10 sgr. (1 mark) kwartalnie.

Jeśliby zaś komu na poczcie czyniono jakie trudności, natenczas prosimy nam o tem donieść, a jak już nie jedynemu, i innym postaramy się o wyjaśnienie ich obowiązków.

Redakcyja.

Z. — JENERALNE ZGROMADZENIE katolików szląskich odbyło się, jak już może wiadomo w tym roku w Raciborzu. W tym zamianę odbyło się obecnie niekiedy znakomicie miało miejsce to komitetu, aby przygotować wszystko, co do naznanego zgromadzenia będzie potrzebne. Ponieważ także w tym roku w październiku obraniania do sejmiku odbyć się mają, dla tego owo zgromadzenie katolickie wcześniej będzie jak inne lata, może już w początkach miesiąca lipca; o tём jeszcze komitet szanownych czytelników urzędami. Kto ma jakie zapytania, życzenia, albo wnioski, dotyczące się

zgromadzenia, ten niech się listownie do ks. proboszcza Schaffer albo do dozorcę kościelnego Russek w Raciborzu, przez komitetu, którzy chętnie takowe przyjmą i zyczniemi o ile będzie możn, zadate uczynią.

BYTOM, 31 marca.

W tych dniach doniosły gazety niemieckie, że car rosyjski zamysła ustąpić tron swemu następcy, w skutek swej słabości. W pierwszej chwili zdawało się, że to tylko była bajka puszczona, lecz obecnie wydaje się to co raz to więcej prawdopodobne. Cała więc Europa zacięka-wiona, jak i sąsiednie kraje. — Pogłoski i doniesienia o tem wypadku są następujące:

„Allg. Ztg.“ zamieszcza tych dni korespondencyja z Petersburga w której Augsburgska powtórza w stolicy rosyjskiej car Alexander zamysła ustąpić z tronu i powołać następcę, który ma być z rodu cesarskiego. W tym czasie dłuższy czas w Petersburgu panuje niepokój, a na Malcie i w innych miejscach, gdzie się znajdują wojska rosyjskie, w tym czasie przybrały się do ćwiczeń. W Petersburgu także w tym czasie odbyło się zgromadzenie, w którym stanowiącym pierwotnie komitetem, który ma być powołany do życia, podniesiono tutaj podnoszą się głosy, że car Alexander może ustąpić z tronu, a jego miejsce może wpaść na nasze polityczne stanowisko. Wobec tego krótkim bardzo czasie społeczeństwo w Petersburgu bardzo ważnych z Petersburga wiadomości, za tём i ta

przemawia okoliczność, że ambasador rosyjski w Londynie, hr. Szawałow, powiernik cara, został powołany do Petersburga i w przeciągu swym przez Berlin miał posuchanie u cesarza i konferował długo z ks. Bismarkiem.

National Ztg. przypuszczając, że car, który dotąd dla poratowania zdrowia i dla wypoczęcia po trudach rządowych rok rocznie zwiędzał wody niemieckie a przez dłuższy nawet czas zwykł był w ostatnich latach bawić w Krymie, czuje może potrzebę dłuższego jeszcze przebywania na południu i że wskutek tego potrzebnym będzie zastępstwo, które naturalnym biegiem rzeczy przypadnie na jego następcę, którego od lat wielu wtałmieniwszy troskliwie we wszelkie sprawy rządu, dodaje jednak, iż wyrazić może życzenie, aby władca, który w tak bliskich zawsze został stosunkach z Niemcami, jak żaden inny, nie dał się skłonić ani względami na swe zdrowie, ani względami politycznymi do ustąpienia z tronu. —

Zgadza się na to i Kreuz Ztg. stwierdza, że jak się okazuje z oświadczeń dyplomatycznych, życzenie powyższe, aby car Alexander sam długo jeszcze rządził państwem rosyjskim, ogólnie jest w całej Niemiec.

— Donoszą z Berlina, że w komisji nad projektem do ustawy o języku urzędowym odbywają się z wielkim pośpiechem; projekt rządowy wyjdzie z tejże komisji z tak mizernymi zmianami, że doprawdy szkoda było dla nich tyle czasu

Z burzliwych czasów

Powieść,

opowiedziana z niemieckiego przez

Bogumiła Tłomaczynskiego.

ROZDZIAŁ SZÓSTY.

(Ciąg dalszy.)

„Robercie“, rzekł cicho, swój już i tak cichy głos jeszcze więcej szeptając, „mam z tobą coś ważnego do mówienia: tyczy się to mojej córki Klary, jako też i ciebie.“

„Jestem gotów posłuchać“, odpowiedział Robert drzącym głosem.

„Już nie długo“, zaczął Feliks, „a opuścimy Halig, by tymczasowo zamieszkać w Hamburgu. Niechętnie opuszczamy to miejsce, które nam przysłużył aż do tego czasu było, lecz konieczność tego wymaga. Aby Klarze dać odpowiednie jej stanowisko wychowanie, rozłączyliśmy się z nią i wysłaliśmy ją do pensjonatu, którym zarządza bardzo zacny ksiądz; wykształca się ciekawo duchowo, a gdybym może był tak dumny i chciał wyszukać tytuły, które mi się przynależą, to ona imieniu hrabiny La Charette wstydu nie zrobiła.“

„Hrabina La Charette“, rzekł Robert bledniąc, „o mój Boże, mój Boże.“

„Nieprawdaż to cię zadziwia?“ zauważył Feliks uśmiechając się. „Tak wielkiej godności nigdyś nam nie przypisywał. No, kto wie, może w tobie jeszcze coś więcej ukryte jest, może mi kiedyś jeszcze w pokorze przed królewiczem lub księżciem Robertem będziemy się kłaniać.“

Modzieniec potrząsnął przecząco głową. „Nie“, rzekł smutnie, „w mych zylach nie płynie szlachetna krew, za dobrze to przecezwam, w powońnianiu do ciebie, panie, jestem jak mała gwiazdka na firmamencie obok wielkiego słońca.“

„Ale czy młodzieniec nie jest w stanie to osiągnąć, co mu jego urodzenie odmówi?“ zapytał się Feliks prawie z wyrzutem, wstając i chwytając się Robercie, nie byłbym bezczynny na twoich bawłach, gdyby nie trudy cię duszy, które ponosić musiałem, nie były nie były z jawną chorobą sama choroba, którą mój ojciec przed sobą uległ, zaczynała się i na mnie się przelewała.“

„Jesteś jeszcze młodym człowiekiem, a życie uśmiecha, przeto nie musisz się martwić o dźwiedze twojego życia.“

„Pilnie sledziłem cię w tym pomieszczeniu.“

„Pilnie sledziłem cię w tym pomieszczeniu.“

„Pilnie sledziłem cię w tym pomieszczeniu.“

„Pilnie sledziłem cię w tym pomieszczeniu.“

„Pilnie sledziłem cię w tym pomieszczeniu.“

„Pilnie sledziłem cię w tym pomieszczeniu.“

„Pilnie sledziłem cię w tym pomieszczeniu.“

„Pilnie sledziłem cię w tym pomieszczeniu.“

klary hrabiny La Charette, która przywiązanie do swej nieszczęśliwej świekry Maryi głową przypłaca.“

Prześlą, bo był wewnętrznie smutnymi uczuciami przejęty; potem cignął dalej: „Druga prośba się ciebie tyczy, Robercie. Uważam stosunek pomiędzy tobą a córką moją Klarą, lecz nie obawiaj się“, przerwał sam sobie miło się uśmiechając, gdy spostrzegł zmieszanie młodzienca, „i moja małżonka nie pochodzi z szlacheckiej rodziny; naturalnie nie może bezimienny, pospolity syn Halig, zostać mężem hrabianki Klary de la Charette, ale oicerem królewskim. Jako ochotnik wstąpił w szeregi francuzkie, a gdy będziesz zapotrzebowany w wystarczający zasób wiadomości, niebezpieczeństwa i pokusy tego życia o pukawej wytrwałości się rozbiją, to wtenczas nie będziesz już bezimienny, lecz w tobie nadal żyć będzie stare czcigodne imię La Charette.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

„Cicho“, rzekł Feliks, „nie krzyk radości wydobyl się z ust nieszczęśliwego młodzienca. Hrabia wskazał na dom, z którego Klara z matką wychodziły.“

według przybliżonego rachunku, wynosić będzie 240 osób.

-- Projekt urządzenia wydziału lekarskiego w uniwersytecie odeskim obecnie został już ukończony, i odesłany będzie z ministerstwa oświaty narodowej do ministerium finansów dla zatwierdzenia budżetu kosztów, jakie pociągnie za sobą otwarcie nowego wydziału. Wydatki roczne na fakultat lekarski obliczone są na 127,000 rs. budowa zaś gmachu kosztować będzie 600,000 rs., z których 150,000 rs. zarząd miejski przyjmuje na siebie. (D. P.)

FRANCYA.

Minister wojny przedłożył w senacie projekt do prawa, dotyczącego korpusu sanitarnego armii. Projekt składa się z 10 artykułów; wedle niego ma każdy z 18 korpusów wewnętrznych mieć jeden szpital, gdzie szpital wojskowy nie istnieje, tam szpitale cywilne mają być obowiązane do przyjmowania i pielęgnowania chorych żołnierzy; kosztu tego ponosi państwo. Z wyjątkiem istniejących w kilku wielkich miastach szpitali wojskowych mają wszystkie inne wszędzie tam być zniesione, gdzie istnieje szpitale cywilne urządzone do służby wojskowej; kosztu urządzenia i rozszerzenia cywilnych szpitali ponoszą w miastach, mających wielkie załogi, gminy.

W tych dniach rozpoczęły się uklady o odnowienie traktatu handlowego między Hiszpanią a Francją.

Wiadomości miejscowe i potoczne.

Bytom. (Uwaga!) Na załączone ogłoszenie co do walnego zebrania członków „Consumu” zwracamy tą razą szczególną uwagę. Jak i to, że dotychczasowy nasz towar „Consumu” który już dawno jest bardzo tanio a w najniższej cenie. Dziś w sprawie dotychczasowej kupuje jeśli si, za towar zaraz płaci. W Bytomiu i przyjaciele naszej sprawy na naszą uwagę, pamiętać i korzystać z tejże będą, nie wątpiąc.

Bytom, dnia 30 marca. Donosimy zapewne nie jednemu miłośnikowi. Oto, że tutejsi zwolennicy szkoły bezwyznaniowej w swemi zachciankami przepadli. Szkoły więc tutejsze pozostaną tak jak były dotąd.

Ruda. Jest to rzeczą dziwną, czemu nawet i nieprzyjaciele nie zaprzeczą, że jak nigdy

coś popycha, aby odkryć tajemnicę, która życie moje zabruwa — tajemnicę —

„Czemu przestajesz?” zapytał się Piotr, gdy młodzieniec nagle przestał i poruszenie zrobił, jakoby się chciał od jego bok oddalić.

„Wybaczenie”, rzekł Robert zniższany, „ja nie wiem — matka Grzegorzowa wspominała o was jako synu, którego życie ją wątpliwością napępiała; czyż mogę przeto waszą rękę uchwycić, tę rękę, która się nad biedną chlopca zlitowała, i którego tutaj przyprowadziła?”

Piotr rozśmiał się głośno, psychologowi (znawcy duszy) byłby się ten śmiech jako przymusowa wesołość wydawał, ale potem rzekł: „Czyż tak wiar wiecie? Czy cię tu tak zwanymi dobrymi naukami, moralnością i cnotą zarażono? No, możesz ma rękę uchwycić, dotychczas jeszcze ją krwιά nie splamiłem.”

Surowy ten człowiek mówił tak przekonywająco, że Robert nabrał zaufania do niego. „Gniewacie się na mnie, Piotrze”, zapytał się młodzieniec.

„Nie; nie mogę ci wcale za złe brać, że przed śledzisz za banderą, za nim się przytaczają do okrętu, który ci drogę przebiega. Zaufaj chłopcze, uważaj mnie jako twego ojca i opowiedz mi, jak też tu w tem pustkowiu z jasz?”

Serce młodzieńca było za bardzo przepelnione aby się nie miało otworzyć temu, który go zaufania wzywał; zresztą wiedział on, że Pi Grzegorz był niegdyś wybaczą hrabięgo Felii La Charette z wielkiego niebezpieczeństwa, i tego tem mniej się ociągał jemu wszystko wy wieć, co za dnia było pomiędzy nim a ojcem. ry mówione.

„tak w obecnym czasie się budowa kościołów, a i te okazują się rzęskością za male. Ku sprawdzeniu tej rzekł tu pewien liberalista z zadziwieniem, rzekł gdzie niepotrzebujemy żadnych kościołów, a duża ich jeszcze więcej a nawet tam, gdzie sławnie najmniej spodziewano.” Wspomniwszy i p. na Biskupice, jak długo trwało, zanim został wybudowany dla tej wielkiej parafii; teraz już w Rudzie jeden wielki a drugi mały kościółek, więc trzy kościoły w jednej parafii, a i te już więcej nie wystarczają. Dowiedziałem się bowiem ku wielu radości, że nasz kościół klasztorny jeszcze tego roku powiększony będzie i to: przedłużony aż do ogrodu a tu ma być podobno nawet grób familijny hr. Ballestrema wymurowany. W Rudzie też pewno więcej niżli w Biskupicach mają księża do czynienia. Byłoby więc bardzo dobrze abyśmy i cmentarz własny mieli a myślę, że i do tego kiedyś przyjdzie.

† Zabrze. Na przesze było „Amtsvorstehera” p. Sedlak przedzie tu p. Chlubek z Neudeku. Nie rzytam mię miły cz telniku, do jakiej partyi należy, gdy takto lek na pewno nie wiem, łatwo się jednak wóz donyśtam.

∞ Zabrze. Działo 8 w sobotę, dnia 25 marca rb. w lokalu pana Kotzur na walnem zgromadzeniu „Czytelni” polskiej w Zabrzu.

To otworzył p. Antoni Mayer staropolskim pozdrowieniem „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.”

1. Zawezwał przewodniczący do modlitwy, po skończonej nastąpił śpiew na powitanie nowych członków i gości.
2. Przewodniczący zawezwał kasyera do sprawozdania z kasy. Kasa wynosi od ostatniego walnego zgromadzenia z pozostałością 69,65 mark. Wychodu od ostatniego walnego zgromadzenia 64,40 mark, pozostało w kasie 5,25 mark.
3. Sprawozdanie bibliotekarza nie mogło być akuratnie wykazane, ponieważ p. Rzepka zgubił spis członków, którzy książki pobrali. Dotychczasowych książek oddanych pozostaje 43.
4. Wybór Zury został znowu jednogłośnie potwierdzony, a Mowen, zastępcą p. Skrzypka, aoyer p. Bibliotek p. Rzepki Brzaska.
5. Wykluczenie członków przyjęte.
6. Odmiana statutuów dodany do statutuów, który oż piewa: „Zarząd będzie zapytany zgłosić zgromadzenia policyj zawsze i to w każdą niedzielę po godzinie 4 będzie się odbywać zebranie „Czytelni” polskiej w lokalu p. Kotzur.

7. Paragraf trzeci odmieniony brzmi: zamiast 10 fen. (czyli 1 sgr.) płacić się będzie miesięcznie 15 fen. a to od 1 kwietnia, tak zostało jednogłośnie przyjętem. — Obrady dokroczone, poczem zabrał głos przewodniczący p. Mayer, który objaśnił ok „Czytelnia” znaczy i tłumaczył różnymi przykładami, a prztem przytoczył także i o dzwonienu już teje na postrzeb.

8. Czytano kilka pism, po czem zabrał głos p. Pelka, zachęcając członków do zabezpieczenia się w „Weście”. Krótko przed zakończeniem przybył tak pożądanym szanownym ks. redaktor Przynicznyński, który został powitany zaraz powstaniem wszystkich; także zabrał głos pomiędzy innymi i o teatrze.

9. Na ostatek nastąpił śpiew, po skończonej zaś okrzyki na cześć Ojca św. Piusa IX i całej duchowieństwo rzymsko-katolickiej, potwóte na cześć najjaśn. monarchy. Zakończono znowu słowy „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.”

Członków liczymy dotychczas 63, lecz nadzieja, że ich wkrótce wiele przybędzie.

Lipiny. Dnia 25 marca. Zdarzył się tu smutny wypadek przez nieostrożność. Hutnik T. Wilczek został tak poparzony, że po 12 godzinach życie zakończył. Drugi zaś Jan Mandla poparzony został na plecach, ręce i nogi, lecz co do tego nadzieja, że się wyleczy.

W Królewskiej Hucie obrano dnia 30 marca na burmistrza tamtejszego p. Miller assessora regencyjnego z Wrocławia i to, na lat 12. Na miejsce zaś radnego miasta p. Jütner obrano p. Gerlach majstra hutnickiego.

W Mysłowicach urządzają z dniem 1 kwietnia szkołę bezwyznaniową.

Katowice, dnia 28 marca. Rendant kasy sądowej Peschel uniewiżony został, gdyż w kasie mniej było pieniędzy jak ich być miało.

W kopalniach górnośląskich wydobyto w r. 1875 tem 10,104,625 centnarów kruszcu i 25,010 centnarów galmanu.

W Rudniku (Rauden) zachorowało nagłe wiele osób na tyfus. Rodzina księżęca wyjechała z tego powodu do Berlina.

W agnidy kilku gości na weseliu obywatela wypili przez omyłkę zamiast wina, łągu natronowego, do wina podobnego. Jedna z tych osób już zmarła. Podoficer S. zstrześlił się 23 bm. obwiązał się kary, która go za pobież podwładnego żołnierza czekała.

Rozmaitości i żarty.

*Zonierze, którzy podczas wojny francuskiej w r. 1870 i 71 ponieśli jakiegokolwiek uszkodzenia cieleśne, mają w pierwszych pięciu latach po wojnie prawo podniesienia pretensyj swoich o

zadanie, dobrocią lub gwałtem, tych, którzy sobie podczas krwawych lat rewolucyj udnie dobro przywłaszczyli, do częściowego wynagrodzenia krzywdy przymusił. W pierwszym rzędzie stoi zaraz Jan Rollan, posiadziela La Charette; on to był, który pod maską przyjaźni ojcu twój Klary naręczoną i majątek wydarł; on to był, który jego matkę, bardzo znaną panią, pod gilotynę oddał; on, który został tyranem swych ludzi a teraz w obcych dostatkach opływa. Uprowadzimy go na niedostępne miejsce, osadzimy go i zmusimy do oddania połowy majątku prawowitemu panu hrabiemu Feliksowi La Charette, a ty będziesz tym, który ten czyn spełni — ty —

Młodzieniec potrząsnął głową. „Nie ja”, rzekł, „hrabia Feliks La Charette pogardziłby najłatwiej, którybym w ten sposób ma nabył; i e na ten cel mnie ze sobą bierzcie. Macie do mnie, lecz nie żądajcie tego odemnie.”

„Ty nie chcesz”, mówił Piotr szorstko, „ty wzbraniaś tam, gdzie o królestwo chodzi. Jeliś tak, to sam dla siebie działaj; i ty jedną z ofiar Jana Rollana, i twóich rodzeni denuncyował, dla tego, że bał się zemsty ojca, wiernego i dobrego royalisty mieszkującego w okolicy La Charette; i ich głowa posię z rusztowania a katem ich był Jan...”

Młodzieniec oblicze zapłonienie się. „Piotrze”, rzekł, „kto byli moi rodzice?”

„Dowiedz się, skoro Jan Rollan sprawiedliwą nagrodę odbierze; a teraz czyż jeszcze się wzbraniać będziesz póję z mną?”

(C. d. nastp.)

w. ciela jego Ro. h. bie

„nysa” validów. Ten pięcioletni przeciąg ciążu kończy się w dniu 20 maja r. b.

*** Nowy rodzaj kar śmierci wynaleziony został niedawno przez pewnego Amerykanina, który szczyty się, że jego sposób pozbawiania życia jest odkryciem prawdziwie ludzkim, gdyż oszczędza cierpienia skazanemu na śmierć. Co prawda, męcznie, jakie w ostatnich czasach, z powodu niezręczności karta znieść musiał nie jeden z winowajców w Ameryce, przemawiają na korzyść wynalazku. Nowy ten sposób zabijania ludzi odbywa się za pośrednictwem pryzmatu, który w ciągu czterech minut zamraża zupełnie skutkiem działania czynników chemicznych. Skazanego na śmierć człowieka sadzą na krzesło i następnie, przyłożwszy mu do pleca, w ów pryzmat pozbawiają go natychmiast**

przytomności, skutkiem czego widać nadzwyczajnego zimna wpada w szpony śmierci.

**** Oberzysta.** Gość: „Bądź pan łaskaw i zapisz to, co wypłi, na mój rachunek. Oberzysta: „Mój pan, ja na rachunek nie nie zapisuję.” „A to ja zapiszę lepiej.” — odpowiedział gość — „adieu panu!” wyszedł.

**** Nauczyciel i uczeń.** U. „Co to jest bajka, panie nauczycielu?” N. Bajka jest to, jeśli np. osiel z lisem rozmawiają ze sobą tak, jak ja z tobą.”

**** „Dałaś ludziom jeść?”** — pytał mąż żony. — „Dałam już.” — „A cóż im dała?” — „Dałam im po dwa raki.” — „Dajże im jeszcze po jednym, żeby się dobrze najedli!” dodał hojny męzullo.

**** „Z drogi gawronie!”** czy nie widzisz, że ja jadę? „Tyś sam taki”, odparł drugi. — „Eż z drogi, bo zobaczysz, co ja zrobię.” — Zjechał mu zacepiony kolega, lecz z ciekawości zapytał: „I cóżbyś ty był zrobił, gdybym cię nie był minął?” „To samo co i ty”, odpowiedział.

**** „A cicho bębnie! a cicho bębnie!”** wołała matka, bijąc dziecko. Ojciec rozsądniejszy zechce: „Jak możesz wymagać, bijąc w bęben, żeby milczał!”

Na poparcie wydawnictwa katolickiego „Gazety Górnoszląskiej” otrzymaliśmy od pp. Sosnitz z Sosnitz 10 sgr. od pewnej osoby duchownej 1 tal. Dobrodziejom „Bóg za płacić!”

Walne zgromadzenie

członków „CONSUMU” bytomskiego
odbył się dnia 3 kwietnia w lokalu p. A. Gross.

Rano o godzinie 7 1/4 nabożeństwo na intencję członków, po południu o godzinie 4 posiedzenie walnego zebrania, w powyżej wymienionym lokalu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zawiadomienie o otwarciu sklepu i o stanie tegoż.
2. Zmiana jednego członka w zarządzie.
3. Przyjmowanie nowych członków.

Upraszca się o jak najliczniejszy udział tak członków jak i gości. —

Bytom, dnia 29 Marca 1876.

Dyrektor **M. Kasprzyk**
Kasyer **P. Szander**
Kontroler **Sosna.**

Nakładem księgarni **Goerlich & Coch** (Ulrych Putze) we Wrocławiu wyszedł dopiero jest wprost do odcieniania **bardzo dobrze wykonany portret Henryka Ks. Biskupa Wrocławskiego** wykonany w najświetniejszym druku farbami olejnymi. Cena 3 marki. Z słiznymi złotymi ramami „Baroque” i zapakowaniem 10 mark.

Einladung zum Abonnement
auf das
Westpreussische Volksblatt
Das „Westpreussische Volksblatt” erscheint in Danzig wöchentlich dreimal (Dienstag, Donnerstag, Sonnabend) und beträgt der Abonnementspreis bei der Post pro Quartal 1 Mk 50 Sgr. (1 1/2 Sgr.) Inskriptionsgebühren die Petitione oder deren Raum 15 Sgr. (1 1/2 Sgr.).
Richtung: katholisch. Anzahl der Abonnenten: 2200.
Wie bisher, so wird das „Westpr. Volksblatt” auch in Zukunft stets für Wahrheit und Recht in die Schranken treten und die katholischen Interessen mit Entschiedenheit wahren. Wie hoffen, daß sich daselbe im neuen Quartal einer ebenso günstigen Aufnahme und Unterstützung erfreuen werde, wie in den früheren. Aktive Unterstützung der katholischen Presse ist ja um so dringender geboten, als die Aufgabe und Bedeutung derselben immer größer wird.
Verlag und Expedition des Westpreuß. Volksblattes.

Hurtowny skład s!
suchego stoksizu i wszelkich gatunków marynowanych i wędzonych
KAROLA SZU
w Poznaniu, Wodna Ul. 2
Poleca swój dobrze asortowany skład w różnych gatunkach **śledzi** począwszy beczkę od 24 do 45 Marek.
Cenniki na żądanie franco się rozsyła.

Nakładca Ks. Franciszek Przynicznyński w By

BANK WŁOSCIAŃSKI w Poznaniu, św. Marcina 18
płaci, nie dopłać i płać od płatnych w tym czasie 3% płatnych za wypowiedzeniem 4% płatnych za wypowiedzeniem półrocznym 5%
Drobne sumy także się przyjmują.

Pragnący dla swego kapitału hypoteczną lokacyi mogą nabyć od Banku gotowe i pewne hypoteki, od których procenta Bank wypłaca.
Kasa otwarta jest codziennie od 9 do 1 i od 3 do 6.

W sobotę, niedzielę i poniedziałek tj. dnia 8, 9 i 10 kwietnia, będzie mój skład skór zamknięty. Zarazem podaję do wiadomości, że wskutek pomysłnego zakupu skór, jestem w stanie wszelkie gatunki tychże po znionych cenach przedawać.
S. PINCZAK, ER. Skł. skór.

7 Katalo 7
Dziękuję
E. Galski
szsiedmiu roz-
żądanie franco
zaplatnie.

Krawiec i szewc
Pracownia krawiecka
poszukuje krawca i pod bardzo korzystnymi warunkami (wynagrodzeniem) Laura huta.

S. Sobiepański.
magister krawiecki
Borzynskie Weine!
40 Fl. 1868 er Niersteiner 40 M.
40 " 1868 er Rüdesheimer 60 M.
40 " Bordeaux 40 Mark,
10 " Cognac 15 Mark,
v. e. det. unter Anahne
[18.]

Dr. Gustav Heyn
Die Ag... neuen illu-
... hat... Verkes des
... Freund...
... Han...
... in...

Muzyka Teatralna.

Franciszka Zaremba,

nauczyciela muzyki
W ŚRODZIE.

do muzyki teatralnej dla Kółek amatorskich. Instrumentacja: Skrzypce 1, 2, 3, (Viola), Bas i Flet. Na żądanie może być też: Klarinet w C, Trąby 1—2 w D lub F. Altówki 1—2 D lub F. Żądane muzykae proszę tylko numerem bieżącym oznaczyć.

1. „Słowicek”, Kom. operetka z Introdukcyą p. Wł. Bełzę, Muzyka Fr. Zaremby
2. „Nowy rok”, - - - - -
3. „Berek zapieczotowany” p. A. Ładnowskiego - - -
4. „Berek zapieczotowany” - - - - -
5. „Szewe arystokrata” p. D. Cichowicza - - -
6. „Recepta na trichinę”, p. A. Ł. - - -
7. „Spotkanie”, - - - - -
8. „Wesele na Prądniku”, p. A. Ł. - - -
9. „Dwaj drągoni”, - - - - -
10. „Folwark Primerose”, p. Dymanoir muzyka Jule Fere.
11. „Błazek opętany”, p. Wł. Aneczka - P. Studzińskiego
12. „Chłopi arystokraci”, - - - - -
13. „Łobzowanie”, - - - - -
14. „Adam i Ewa”, - - - - -
15. „Żyd w beczce”, - - - - -
16. „Janek z pod Ujcową” A. Ł. Aneczka A. P. Studzińskiego
17. „Kłopoty i górale”, - - - - -
18. „Określenie”, - - - - -
19. „Młynarz i kominiarz”, kom. opera, muzykę ułożył Fr. Zaremba.
20. „Tajemnica starego miasta”
21. „Marnotrawca”
22. „Lokaj za pana”, monodram, muzyka Fr. Zaremba
23. „Echa nad Wisłą”, muzykę ułożył Fr. Zaremba
24. „Plisacy”
25. „Salchata czynszowa”

Do powyższych sztuk może być na żądanie i tekst odpisany do arkusz 50 fen.

DROŻDŻE FUNTOWE

białe a mocne do pieczywa placków (kołaczy) i bułek wyborne, funt po 40 fen. **codziennie świeżer**, poleca frybakra

Th. Höhenberger's
Wrocław (Breslau) Werdenstrasse 5a.

„Feierstunden im häuslichen Kreise”

II. Jahrgang sind 2. Hefte erschienen mit folgendem Inhalt:
Wer weiß? (Gebicht). Die Marktentenderin von Mainz. (Erzählung.) Reisebilder. (Der Stephansdurm in Wien. Curade. Das Gespenst. (Gebicht). Erlebnis eines... Die Nacht. (Gebicht) Die Linde. (Vallade... den Kalender und seine Einrichtung. Joh. ... von Münster. Die letzte... Brunnenburg. (Gebicht) Das verlor... (Gebicht) Joseph v. Görres. Kleinigkeiten. Illustrationen: Wer weiß? Der Ete... Wien. Joh. Bernh. Brinmann. Die... v. Görres. Freiherr v. Schölerer. Alf.

Preis à Heft 25 Pf.

Sp. w Bytomiu (Beuthen O.-S.)

Muzeum Ziemi Prudnickiej
Prudnik
ul. Chrobrego 11 tel. 308
HP/AM/137/d